

Zofia Brasse

Międzynarodowa unifikacja przepisów katalogowych

Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Biblioteka 5/57, 3-15

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zofia B r a s s e

MIĘDZYNARODOWA UNIFIKACJA PRZEPISÓW KATALOGOWYCH

Problematyka światowa

po Międzynarodowej Konferencji Paryskiej z r. 1961

Literatura dotycząca prac nad instrukcją katalogową w poszczególnych krajach po odbytej konferencji paryskiej (październik 1961) jest obfita. Są kraje, które podejmują dopiero prace nad instrukcją katalogowania, są i takie, które w rozpoczętych już wcześniej pracach nad swoją instrukcją zmieniają obecnie wymogi swoich katalogów do wskazań konferencji w Paryżu.

Przedstawiciel Indii, Shiyali Ramamrita Ranganathan, analizując szczegółowo przepisy paryskie dotyczące zasięgu, funkcji, struktury katalogu, typów opisu katalogowego, autorstwa korporatywnego itd., podaje nieraz własne rozwiązania. Rozpatruje przepisy z punktu widzenia pojęciowego i terminologicznego. Zarzuca konferencji, że zajmowała się zbyt dużo przeszłością, a zbyt mało przyszłością. Zaleca przyjąć normy opracowane przez Indyjski Komitet Normalizacyjny, które ułatwiają katalogowanie publikacji przyszłości¹. Ranganathan zajmuje się tymi zagadnieniami od lat. Na ogół zauważa się u niego tendencję do rozsądnego upraszczania, np. w zakresie autorstwa korporatywnego².

Niemcy widzą trzy zasadnicze problemy, które nasuwają się dla nich po zaznajomieniu się z zasadami paryskimi: a. autorstwo korporatywne, b. szeregowanie mechaniczne, c. centralna karta katalogowa. Niemcy mają za sobą ogromną tradycję w dziedzinie instrukcji katalogowej i opracowania druków³. Lecz przyjęcie autorstwa korporatywnego i zerwanie z gramatycznym układem hasła przekonało ich o korzyściach informacyjnych katalogów, uzyskanych nawet za cenę dużego nakładu pracy. Ogólna wartość informacyjna katalogów wzrasta, gdy udostępniają publikacje poszczególnych instytucji, również nietypowe, zmieniające się i trudne do odszukania. Temu celowi służy podanie oficjalnych nazw, wskazanie historycznego rozwoju, siedzib, struktury i powstania instytucji. Mimo to Niemcy, tak jak wiele krajów, decydują się raczej na zacieśnienie pojęcia autorstwa korporatywnego. Pod instytucję najłatwiej dają się zakwalifikować niespecyficzne, nic niemówiące tytuły, jak: Bulletin, Schriftenreihe, Katalog, Report, Comptes rendus itd.* W ogóle zdaniem Niemców, dla autorstwa korporatywnego, tworzywa sui generis, metoda katalogowania musi być swoista, lecz katalogi biblioteczne nie mogą tego rodzaju publikacji pominąć, gdyż odgrywają one współcześnie zbyt wielką rolę. Alfabetyczne katalogi mogą być bardziej użyteczne niż dotąd przez wypracowanie przepisów dla autor-

* Nazwa instytucji w tych przypadkach stanowi specyficzny element tytułu.

stwa korporatywnego. To samo winno być również zastosowane do przepisów dla niemieckich bibliotek publicznych⁴.

Dietrich Poggendorf próbuje w swojej obszernej pracy z nowego punktu widzenia logicznie zanalizować znane sposoby szeregowania katalogowego i bibliograficznego, w szczególności spisów czasopism i zbadać, który z nich jest teoretycznie i praktycznie najprostszy. Ponadto usiłuje wyśledzić, który sposób szeregowania i które przepisy szczególne są w skali międzynarodowej najbardziej rozpowszechnione, po to, by zapewnić możliwie bliską łączność pomiędzy nowymi niemieckimi przepisami a wskazaniem paryskimi⁵.

Centralna karta katalogowa jest jednym ze środków racjonalizatorskich w dzisiejszej pracy katalogowej. Przygotowany opis trzeba technicznie powielić, by otrzymać potrzebną ilość egzemplarzy. Jest rzeczą korzystną zachować negatyw, dla produkowania w przyszłości dodatkowych odbitek, które można zużyć do katalogów różnego typu: w pierwszym rzędzie do katalogu alfabetycznego, gdzie ma swoje najtrafniejsze zastosowanie, lecz również do katalogów systematycznego i topograficznego. Centralny druk kart katalogowych jest stosowany na najszerszą skalę w Stanach Zjednoczonych i w Szwajcarii. Najbardziej opłaca się tam, gdzie jest zapotrzebowanie na dużą ilość kart⁶. W ten sposób wypowiedają się Niemcy, widząc w tych roztrząsaniach wstępne prace do reformy. Zdają oni sobie sprawę z tego, że dziś nie chodzi o to, czy przyjąć rezolucje paryskie, lecz - jak je zrealizować. Co zrobią bibliotekarze? Co

zrobią biblioteki i katalogi centralne? Jakie możliwości wytwarzają się dla pracowników niemieckiej bibliografii? Stworzono specjalną komisję przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Niemieckich dla spraw katalogowania, która ma wykonać pewne prace przygotowawcze: w postaci wykrywania problemów nasuwających się przy przeróbkach starych katalogów wzgl. budowaniu nowych lub we formie tworzenia ewentualnych kartotek wypadków, które przykładowo należałoby dać pod autorstwo korporatywne według sugestii paryskich⁷. Blum jako przedstawiciel bibliografii niemieckiej stwierdza podobnie, że przyjęcie autorstwa korporatywnego przez Niemców jest możliwe, jeśli uda się sprecyzować proste przepisy dla ograniczonej ilości wydawnictw z autorstwem korporatywnym. Proponuje ponadto nawiązać kontakt z komisjami Austrii i Szwajcarii, z całym terenem, gdzie jest używany język niemiecki, co miałoby duże znaczenie dla niemieckojęzycznych bibliografii narodowych⁸.

Węgier *Franz Domanovszky* wypowiada często swe poglądy na łamach międzynarodowego czasopisma "Libri". Zdaniem jego, wyniki Konferencji Paryskiej są nadszpodziewanie dobre. Na dziesięciu uczestników przeciętnie dziewięciu było zgodnego zdania. Przyczynił się do tego modus procedendi Konferencji. Propozycje były jasne i jednoznaczne, o charakterze oficjalnym, co wywarło pewien wpływ na głosowanie. Autorowi wydaje się, że opozycja w innych krajach jest silniejsza niż w Paryżu, mimo to widoki na przyszłość są pozytywne, gdyż zasługą Konferencji jest zaszczepienie chęci i dążnoś-

ci do unifikacji, jako dobrego przykładu i wykazanie pewnych szans korzyści na tej drodze. Podwaliną uchwał paryskich jest projekt opracowany przez sekretarza Konferencji, A.H.Chaplina, wraz z poprawkami poszczególnych grup roboczych. Najlepsze w tym projekcie są elementy Chaplinowskie, mianowicie: dążność do ścisłej logiki, usunięcie wszelkiego powtarzania, unikanie przepisów specjalnych i wyjątków. Oczywiście każdy nowoczesny zestaw przepisów wymaga pewnego uzupełnienia w postaci komentarza wzgl. trafnie zestawionych przykładów. Jest to konieczne ze względu na utrzymanie jednolitości praktyki i błędem jest że konferencja w Paryżu, mimo głosu na plenum, takiego zbioru przykładów nie zaleciła stworzyć. Domanovszky obawia się, że w czasie dyskusji w poszczególnych krajach powstaną wahania nad prawidłową interpretacją niektórych przepisów, co jest próbą użyteczności danego projektu. Przykładowo Chaplin dał główny opis katalogowy pod hasłem oryginału. Ta logiczna funkcja katalogu została na Konferencji zastąpiona przez kompromisy i przepisy alternatywne, które żądają podwójnego opisu pod standartowym i aktualnym tytułem, nie zaznaczając pod którym ma być główny opis. Decyzję pozostawiła Konferencja bibliotekom, stąd też na całym świecie toczą się dyskusje nad tymi zagadnieniami. Przepis paryski o autorstwie korporatywnym nie zawiera, zdaniem Domanovszky'ego, jasnego praktycznego kryterium zastosowania - jest chwiejny i niepewny. Z tego fiaska powstały dwie możliwości: 1) szeroko ujęte autorstwo korporatywne, które

zapewnia, jak u Amerykanów, formalne kryterium zastosowania i, co za tym idzie, jasno określone granice, ale równocześnie podsuwa katalogowi alfabetycznemu usługi, które nie należą do niego, tylko do katalogu systematycznego, albo 2) ograniczone autorstwo korporatywne zastosowane do wydawnictw, w których nazwa instytucji jest zawarta. I tu znów decyzja należy do bibliotek: wybór zwężonego czy poszerzonego autorstwa korporatywnego⁹.

Umiarkowany w swoich sądach jest przedstawiciel Austrii, Herbert Zdarzil, który widzi w uchwałach paryskich dobry początek rokujący długie miesiące i lata pracy, a który użyteczność swoją wykaże w całych dziesiątkach lat. Skutek Konferencji wydaje się mały, chociaż było to maksimum w stosunku do licznych tradycji katalogowych. Ten optymalny wynik zawdzięcza świat bibliotekarski dużym pracom wstępnym komitetu oraz kierownictwu Konferencji i Unesco. Trzeba będzie mieć dużo dobrej woli w przyszłości, by móc jako przykład tworzyć użyteczne kartki międzynarodowe dla naukowej literatury w kraju. Doświadczenia Amerykanów, polegające na katalogowaniu w obrębie produkcji książki, przemawiają za możliwością tworzenia w przyszłości opisów równocześnie z książką. Oczywiście w tych dążeniach do jednolitości trzeba wykazać dużo cierpliwości i oględności¹⁰.

Australijczyk Léonard Jolley stwierdza, że po ogromnej ilości studiów nad teorią i praktyką katalogowania, która poprzedziła Konferencję Paryską, praktyczne wnioski leżą ciągle jeszcze w sferze przyszłości. Tysiące niezadowolają-

cych opisów wędruje jeszcze rok rocznie do katalogów bibliotecznych. Zgodność na Konferencji Paryskiej została osiągnięta za cenę braku jakiegokolwiek twórczego kroku wzgl. kielkującego wyjaśnienia, którego można by oczekiwać w gronie takiej ilości pracowników katalogów o tak różnych tradycjach. Prawdziwa trudność w tworzeniu kodeksu przepisów katalogowych leży w decyzji, czy uprzednio stosowane mogą służyć jako podstawa do logicznych i konsekwentnych następnych przepisów. Na Konferencji nie podniesiono zasadniczego problemu, co oznacza "autorstwo". Przy jednym autorze nie ma trudności, gorzej przy autorstwie zbiorowym, korporatywnym, nieraz zupełnie ukrytym. Dla katalogującego pojęcie autorstwa zawiera dwa zupełnie różne elementy: odpowiedzialność intelektualną i nazwisko permanentnie i ściśle związane z książką. Katalogujący uniknęliby dużych trudności, gdyby pojęcia autora nie używali niekonsekwentnie. Co do autorstwa korporatywnego, pogodzenie dwu do tej pory sprzecznych poglądów jest historycznie wielkim sukcesem. Trudność leży tylko w tym, kiedy go używać. Również wielką zasługą Konferencji Paryskiej jest to, że każda przyszła dyskusja będzie się rozwijała na międzynarodowym forum. Alternatywne przepisy, charakterystyczne dla Konferencji Paryskiej, są tylko możliwe przy międzynarodowych zaleceniach. Alternatywna sama w sobie osłabia precyzję, ekonomię i przejrzystość katalogu. Ponadto stawia ona nieprzebyte przeszkody w akcji centralnego katalogowania, a przeszkadza czytelnikowi rozpoznać zasady, na których katalog

jest zbudowany. Przepisy paryskie są podstawą do poważnych zmian w praktyce, podstawą do nowego kodeksu¹¹.

Ważnym głosem w dyskusjach, które się odbywają na świecie, jest niewątpliwie głos Eleny Andreewny Nowikowej, przedstawicielki Związku Radzieckiego. W ZSRR już od r. 1926 wprowadza się nazwę autora korporatywnego i mechaniczne szeregowanie anonimowego tytułu. Instrukcja rosyjska w tym względzie stanęła w pośrodku pomiędzy pruską "teoretyzacją" a amerykańskim pragmatyzmem, opierając się na zasadniczej funkcji katalogu alfabetycznego. Wyniki Konferencji Paryskiej nie zmieniły sowieckiego systemu katalogowania. Druk powinien być jak najlepiej scharakteryzowany, by móc go zidentyfikować i odszukać. Najlepsze kryteria to powstanie publikacji, jej treść i cel, również cechy formalne. Jeśli chodzi o autorstwo korporatywne to spotykamy w świecie stanowiska krańcowe. Stany Zjednoczone bardzo szeroko pojmują korporatywność, odwrotnie - instrukcje bułgarska, norweska i duńska ograniczają autorstwo korporatywne tylko do Sprawozdań i Informatorów ciał korporatywnych. Biblioteka Uniwersytecka w Tübingen postępuje ściśle formalnie, zalicza do nich tylko takie publikacje, które zawierają nazwę instytucji. Dla Związku Radzieckiego zasadniczymi kryteriami są:

1. powstanie publikacji (potencjonalny, korporatywny autor)
2. treść publikacji, w tym dwie grupy: a) wszystkie publikacje o charakterze programu lub decyzji, b) materiały o charakterze metodycznym, instruktywnym i informacyjnym.

Przepisy sowieckie w zakresie autorstwa korporatywnego jak

i jego szeregowania nie przeciwstawiają się sugestiom paryskim¹².

Również w podręczniku do bibliografii portugalskiej metoda opisu bibliograficznego jest całkowicie zgodna z wskazaniami Międzynarodowej Konferencji w Paryżu. Może on służyć jako pomoc do katalogowania książek portugalskich i brazylijskich¹³. Tutaj, podobnie jak w wypadku bibliografii niemieckiej, doskonale uwidacznia się dążenie do zbliżenia opisu katalogowego i bibliograficznego.

Warto by jeszcze kilka słów poświęcić Afryce, kontynentowi, w którym kraje świeżo zdobyły względnie zdobywają niepodległość i których przemiany społeczno-ekonomiczne stawiają poważne problemy życiu naukowemu i kulturalnemu. Bibliotekarstwo w Afryce podlega prawom rozwojowym całego kontynentu: od prymitywnych zaczątków robi zdecydowany przeskok w kierunku nowoczesności i postępu¹⁴. Kształcenie kadr naukowych wymaga bazy dokumentacji naukowej. W roku 1957 powstało powołane przez Unesco Międzynarodowe Stowarzyszenie Rozwoju Bibliotek w Afryce. Biblioteki naukowe muszą się tam stać ośrodkami dokumentacji, gdyż zainteresowanie krajami Afryki jest coraz większe tak na Wschodzie jak i na Zachodzie; Afryka z drugiej strony interesuje się literaturą naukową i potrzebuje jej, w szczególności z zakresu nauk ścisłych i technicznych¹⁵. Wyrazem tych tendencji jest cały numer Biuletynu Unesco z r. 1961, a mocnymi akcentami na tej drodze są: 1. Konferencja afryko-skandynawska, która odbyła się w październiku 1961 r. w

Kopenhadze, zapewniająca pomoc finansową dla Afryki celem stworzenia bibliotek publicznych i dziecięcych; 2. Konferencja przygotowawcza dla Bibliografii Afrykańskiej, która się odbyła również w październiku 1961 r. w Paryżu; 3. Zapowiedź powtórnej konferencji afrykańsko-skandynawskiej, na której omówi się problemy różnych kategorii bibliotek naukowych i ośrodków dokumentacji w Afryce. W każdym państwie afrykańskim przewiduje się: a) bibliotekę narodową z egzemplarzem archiwalnym całej produkcji; b) biblioteki publiczne i szkolne; c) biblioteki naukowe na usługi uniwersytetów, instytutów i laboratoriów. Faktem jest, że biblioteki uniwersyteckie są przeważnie tylko usługowe. Stosunkowo mało wiemy o stosowanym w Afryce sposobie opracowywania druków. W pewnej mierze będzie on zależny od danej strefy językowej. Należałoby tu wspomnieć o podręczniku o charakterze normalnym dla opisu katalogowego, który powstał przy Uniwersytecie Pretoria, jednym z dwu ważniejszych ośrodków kształcenia bibliotekarzy w Unii Południowoafrykańskiej¹⁶. Ogromne są tam potrzeby: uniwersytetów, książek, nowoczesnych metod pracy w postaci konserwacji dokumentów pochodzenia lokalnego. Jednak dzięki katalogom kartkowym powstają w Afryce bibliografie narodowe¹⁷ i jestem przekonana, że na nowych zasadach opisu. Również korelacja wszystkich dat konferencji z tematyką afrykańską a Międzynarodową Konferencją Paryską nad zasadami katalogowania ma swoją wymowę.

Na zakończenie pragnęłabym podkreślić wysiłki nad zasadami katalogowania, które podejmuje się u nas w Polsce z chęci

dostosowania ich do wymogów unifikacji międzynarodowej. A więc po konferencjach terenowych zainteresowanych bibliotekarzy w okręgach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i odbytej ogólnokrajowej naradzie w Warszawie w czerwcu 1962 r., podjął "Przegląd Biblioteczny" dyskusję nad polskimi zasadami katalogowania w świetle uchwał paryskich, uwzględniając takie problemy jak: autorstwo korporatywne, rola karty głównej i pomocniczej, katalogowanie wydawnictw ciągłych itd.

Reasumując chciałabym stwierdzić, że przykłady toczących się w dziewięciu krajach dyskusji, które usiłowałam zilustrować, są dowodem dobrych wyników konferencji w Paryżu i zmierzają do poprawy stosunków w zakresie opracowywania katalogów w bibliotekach.

P r z y p i s y

¹ S.R.Ranganathan: International conference on cataloguing principles. Paris 9-18 X 1961 and its findings.- Ann. Libr. Science. Vol.9: 1962 nr 1, s.15-38. Rec.: J.P., Przegl. Piśm. Książce: 1963 nr 1, s.13.

² P.Baader: Körperchaftliche Verfasser. W: Drei Hauptprobleme der Alphabetischen Katalogisierung. Wiesbaden 1962 s.nlb.2, 1-50.

- ³ Z.Brasse: Biblioteczny Katalog Alfabetyczny. Poznań 1964: indeks nazw geograficznych: Niemcy.
- ⁴ B.Reblin: Beachtenswerte internationale Katalogisierungsgrundsätze. Der Bibliothekar. R.16: 1962 z.4, s.435-437.
- ⁵ D.Poggendorf: Die Titelordnung nach der gegebenen Wortfolge "mechanische Ordnung". W: Drei Hauptprobleme ..., s.51-126.
- ⁶ H.O.Weber: Einheitszettel. W: Drei Hauptprobleme ..., s.127-154.
- ⁷ L.Sickmann: Die Pariser Katalog-Konferenz und die deutschen Bibliotheken.- Z.Biblioth.- Wes. Bibliogr. R.9: 1962 z.4, s.314-320.
- ⁸ R.Blum: Die Deutsche Bibliothek und die Pariser Empfehlungen.- Z. Biblioth.- Wes. Bibliogr. R.9: 1962 z.4, s.320-328.
- ⁹ A.Domanovszky: Der Code-Entwurf der Pariser Katalogisierungskonferenz.- Libri. Vol.12: 1962 nr 3, s.191-216.
- ¹⁰ H.Zdarzil: Die internationale Katalogisierungskonferenz. Paris Oktober 1961.- Biblos. R.11, 1962 z.1, s.23-30.
- ¹¹ L.Jolley: International conference on cataloguing principles 2: Thoughts after Paris.- J. Docum. Vol.19: 1963 nr 2, s.47-62.
- ¹² E.A.Novikova: Die sowjetische alphabetische Katalogisie-

zung und die internationalen Prinzipien der Titelaufnahme.
Übers. von Joachim Dietze.- Zentralbl. Biblioth.-Wes.R.77:
1963 z.3, s.97-110.

¹³ J.Peixoto: Técnica bibliográfica subsidio para a
bibliografia portuguesa. 1-2. Coimbra 1961-1962 Atlântida
16°. 1.Introdução, passim, ilustr., 2.Catalogoção, passim.
(Colecção literária Atlântida. 9-11). Rec.: Laureilhe
M.-T., Bull. Biblioth. France. Ann. 7:1962 nr 8, s.506.

¹⁴ E.Pawlikowska: Niektóre problemy bibliotek afrykań-
skich. Bibliotekarz. R.29: 1962 nr 9, s.267-272.

¹⁵ G.Rózsa: L'échange international de publications
avec les pays afro-asiatiques.- Bulet. Unesco Biblioth.
Vol.16: 1962 nr 3, s.152-154.

¹⁶ P.C.Coetzee, J.P.Louw, H.J.Aschenborn: Titelbeskrywing.
In samenwerking met ander lede van die Departement Bi-
blioteekkunde van die Universiteit van Pretoria. Kaapstad
1956, passim. Rec.: Sauppe E., Zentralbl. Biblioth.- Wes.
R.71: 1957 z.5, s.377-380.

¹⁷ H.Holdsworth: Les bibliothèques universitaires et
spécialisées et l'enseignement supérieur en Afrique.-
Bulet. Unesco Biblioth. Vol.15: 1961 nr 5, s.268-273.